

Problemów nigdy nie mam bo

Renata Przemyk

Problemów nigdy nie mam bo
Cierpienie nie jest w cenie
Skurczony mózg w okowach bzdur
Zasklepia się milczeniem
A ja tak bardzo mówić chcę
Że nikt mnie nie powstrzyma
Choć nie proście o to mnie
Ja stwarzam mikroklimat

Szepeczecie nędza cnota jest
A cnota stoi złotem
Za uncję trzy dolary mam
I wiem co zrobię potem
Milczenie co na sprzedaż jest
Za uncję sprzedam drugą
To razem da dolarów sześć
I rozum na usługach

Więc wyznam rysy mam chwilowe
Bo bardzo lubię to w co gram
A jestem taki kolorowy
Gdyż nie posiadam białych plam
I zawsze mówię szybko szczerze
Co pcha mnie jak i gdzie
I w czarne koty nie uwierzę
I w horoskopy też

Wkładacie między wargi śmiech
Smucicie o ideałach
Nad wami sztandar w którym krew
Kochacie w niej umierać
A ja problemów nie mam bo
Cierpienie nie jest w cenie
Jedyne co polecam to
Ponowne narodzenie